

Sygn. akt XXVIII C 6939/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Niewiadomski

Protokolant: stażysta Ewa Kwiatek

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G. i B. G.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (KRS (...))

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) - (...), zawarta w dniu 11 grudnia 2003 roku przez powodów J. G. i B. G. z Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w K. – jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. G. i B. G. łącznie kwotę 817 641,84 zł (osiemset siedemnaście tysięcy sześćset czterdzieści jeden złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 lutego 2022 roku do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów J. G. i B. G. łącznie kwotę 11 834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 6939/21

UZASADNIENIE

wyroku z 25 marca 2022 roku

Pozwem z dnia 8 czerwca 2021 roku (data prezentaty k. 3) powodowie J. G. i B. G. – domagali się ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) - (...) zawarta pomiędzy nimi a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. w dniu 11 grudnia 2003 roku – jest nieważna. Przedmiotem żądania pozwu było również zasądzenie łącznie na ich rzecz od pozwanego kwoty 817 641,84 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczenia nienależnego spełnionego przez nich na rzecz pozwanego. Zgłosili również żądania ewentualne szerzej opisane w petitum pozwu. Powodowie domagali się także zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, że w dniu 11 grudnia 2003 roku zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...) - (...) z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. (obecnie Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.). Przedmiotem tej umowy było udzielenie im kredytu na kwotę 349 969 CHF. Jej cel stanowiło finansowanie zaliczek na poczet ceny zakupu prawa własności do nieruchomości stanowiącej działkę nr ew. (...) zabudowaną domem wolnostojącym wraz z udziałem wynoszącym 1/17 części we współwłasności działki nr (...) (stanowiącej

drogę dojazdową do działki nr (...) położonych w W. przy ulicy (...) od inwestora budowlanego (...) sp. z o.o. oraz wykończenie domu. W ocenie strony powodowej, mając na uwadze treść tzw. klauzul indeksacyjnych, znajdujących się w treści zawartej przez strony ww. umowy kredytu, w chwili podpisywania tej umowy wysokość ich zobowiązań była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego i nie podlegała negocjacji stronom. W związku z czym zarówno kwota kredytu, jak i wysokość rat spłaty kredytu, a także zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu, nie została określona w umowie, ani też nie została uzależniona od miernika obiektywnego. Zdaniem powodów - powyżej wskazane wartości zostały pozostawione do swobodnego uznania pozwanego, który nie był w tym zakresie ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Treść umowy kredytowej nie była negocjowana z powodami i została im przedstawiona jako ogólny wzór umowy do podpisu. Zdaniem powodów - pracownik pozwanego nie dopełnił obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego oraz nie wyjaśnił im zasad denominacji kredytu. Reasumując powodowie wskazali, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, gdyż umowa była sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z zasadami współżycia społecznego.

O nieważności ww. umowy przemawiać miał jej sprzeczność z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, gdyż nie określała ona dokładnie kwoty kredytu udzielonego powodowi. Został on bowiem wyrażony we franku szwajcarskim, który następnie został przeliczony dowolnie przez bank na walutę polską według określonego przez niego kursu z dnia wypłaty. Tym samym w dniu zawarcia umowy strony były w stanie określić kwoty należnej do wypłaty.

Na kwotę dochodzoną pozew składała się suma należności uiszczonych 19 stycznia 2004 roku do dnia 18 lutego 2021 roku w łącznej kwocie 817 641,84 złotych, która została wykazana zaświadczeniami wystawionymi przez pozwanego (pozew k. 3- 23).

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 sierpnia 2021 roku pozwany Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenia powoda co do zasady, jak również o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany wskazał, iż kwestionuje podstawy prawne oraz metodologię zastosowaną do wyliczenia roszczenia powodów z tytułu tzw. nadpłaty wskazując, że jest ono oczywiście uzasadnione. Jego zdaniem nie sposób uznać, iż zawarta pomiędzy stronami ww. umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna bądź też zawiera klauzule o charakterze abuzywnym. Podniósł, że powodowie przy podpisaniu umowy mieli świadomość ryzyka kursowego i na nie się godzili - w tym w szczególności z możliwością wzrostu raty kapitałowo - odsetkowej oraz całego zadłużenia. Rzeczywistą przyczyną powództwa nie są rzekome wady prawne umowy, a obiektywny i niezależny od pozwanego wzrost kursu franka szwajcarskiego. Powodowie wiedzieli, że umowa wiąże się z ryzykiem kursowym i się na nie świadomie godzili. Pozwany podkreślił, że niedopuszczalne jest żądanie przez stronę powodową zwrócenia jej środków uiszczonych na rzecz banku tytułem spłaty długu, gdyż jego zdaniem finalnym skutkiem rozliczeń między powodami a pozwanym powinni być osiągnięcie stanu, w którym żadna ze stron nie zostanie w ich wyniku bezpodstawnie przysporzona. Pozwany zaprzeczył jakoby dowolnie kształtował kurs walutowy i wykorzystywał przewagę kontraktową. W jego ocenie ryzyko kursowe było równomiernie rozłożone między stronami, a umowa zawierała rozwiązania korzystne dla obu stron. Podniósł, że jego zdaniem nie jest prawdą, iż umowa nie określała kwoty kredytu i naruszała zasadę walutowości. Zdaniem pozwanego możliwe było wykonywanie umowy kredytu z wyłączeniem klauzuli denominacyjnej w połączeniu z oprocentowaniem właściwym dla CHF. Pozwany wskazał ponadto, że dopuszczalność denominacji (waloryzacji) kredytu została potwierdzona także przez wprowadzenie przez ustawodawcę tzw. ustawy antyspreadowej. Podniósł, że zarzuty odnoszą się do bezpośrednio do prawidłowości matematycznych wyliczeń zastosowanych przez powodów. Jednocześnie wskazał, że strona pozwana nie kwestionuje ogólnej wysokości wpłat zrealizowanych przez stronę powodową w zakresie, w jakim znajduje to odzwierciedlenie w zaświadczenia obrazującego historię spłaty kredytu. Podkreślił, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom strony powodowej, w tym przedstawionym w pozwie - poza tymi, które zostały wprost przyznane przez pozwanego - jak również wszelkie wyliczenia strony powodowej, wskazując, że nie mogą one stanowić dowodu, a jedynie stanowisko strony. Zdaniem pozwanego powód w chwili zawierania ww. umowy kredytowej nie posiadał statusu konsumenta, co jego zdaniem podkreśla fakt w okresie tym był dyrektorem ds., fuzji i przejęć. Według

pozwanego okoliczność ta jednoznacznie potwierdza posiadaną przez powoda ponadprzeciętną wiedzę w zakresie prawa oraz finansów, a tym samym nie powinien być traktowany jako konsument w niniejszej sprawie. W jego ocenie nieruchomości będąca przedmiotem kredytowania została nabyta przez powoda w celach inwestycyjnych, za czym miał przemawiać fakt, iż czerpał dochodu z najmu tejże nieruchomości. Zwrócił uwagę na swoje wątpliwości co do faktu zamieszkiwania powodów w przedmiotowym lokalu. Dodatkowo podniesiono zarzut przedawnienia roszczeń powodów z uwagi na fakt, że wypłata kredytu i jego przeliczenie z CHF na PLN miało miejsce ponad 10 lat przed wytoczeniem powództwa. Ewentualnie na wypadek nie uwzględnienia ww. zarzutu, podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów w zakresie, w jakim powodowie dochodzą zwrotu uiszczonych rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych, ewentualnie odsetkowych) przed dniem 31 grudnia 2017 roku. Wniesiono również o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy zagadnienia prawnego w sprawie III CZP 11/21 (odpowiedź na pozew k. 66- 90).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 3 lutego 20212 roku k. 205-207v, protokół rozprawy z dnia 17 marca 2022 k. 216-216v).

Na rozprawie w dniu 3 lutego 2022 roku Sąd poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności i abuzywności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m.in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powodowie po pouczeniu Sądu oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności oraz abuzywności umowy i związanych z tym możliwymi roszczeniami banku. Jednak ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego. Nie wyrazili zgody na dalsze trwanie umowy ani jakichkolwiek jej postanowień. Wnieśli o ustalenie nieważności ww. umowy (oświadczenia powodów k. 207).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. G. i B. G. potrzebowali środków finansowych na zakup nieruchomości stanowiącej działkę nr ew. (...) zabudowaną domem wolnostojącym wraz z udziałem wynoszącym 1/17 części we współwłasności działki nr (...) (stanowiącej drogę dojazdową do działki nr (...)) położonych w W. przy ulicy (...) od inwestora budowlanego (...) sp. z o.o. oraz wykończenie domu. Ich zainteresowanie wzbudziła oferta Banku (...) S.A, gdyż po przeprowadzeniu rozeznania ofert różnych banków pod kątem wiarygodności i finansowania, wydała im się najbardziej dla nich odpowiednia. W celu uzyskania kredytu na najkorzystniejszych warunkach, J. G. i B. G. udali się do oddziału Banku (...) S.A w W.. Podczas wizyty w oddziale ww. banku przedstawiono im propozycję zawarcia umowy kredytowej, w której kwota wyrażona była we frankach szwajcarskich. Zdaniem doradcy kredytowego w banku, zawarta umowa w tej walucie była dla nich najbardziej korzystną, gdyż miało występować niższe oprocentowanie i niższa wysokość rat. Jednak nie zostali oni w sposób rzetelny poinformowani o mechanizmie funkcjonowania kredytu denominowanego, a także o wynikających z niego ryzykach. Mimo tego, że doradca poinformował ich, że kurs waluty CHF wpłynie na wysokość raty, jednocześnie zapewnił ich, że nie będą to duże wartości. Nie wspomniał jednak o tym, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Nie poinformował również o tabelach kursowych czy sposobie ich tworzenia, ponadto takie tabele też nie były jej doręczone. Nie przedstawiono im także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkudziesięciu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zeznania J. G. k. 205 v- 207, zeznania B. G. k. 207).

Doradca banku przekonywał ich, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, wahania jego kursu będą nieznaczne i nie wpłyną bardzo na wysokość raty, dlatego nie będą mieli problemu ze spłacaniem kredytu. J. G. i B. G. po złożeniu wszystkich dokumentów zostali zaproszeni do banku, gdzie przedstawiono im umowę, którą to zdecydowali się podpisać. Przeczytali oni umowę, a podczas rozmowy z pracownikiem banku dostali zapewnienie, że ten kredyt będzie najbardziej atrakcyjny. Wydawało im się, że rozumieją jego treść. Zapewniano ich, że umowa jest tak skonstruowana, aby raty były niskie do spłaty. Myśleli, że samo odniesienie raty do franka to zabieg techniczny w księgach banku.

Nie przedstawiono im jednak dla porównania symulacji kredytu złotówkowego i kredytu we frankach. Mimo tego, że mieli świadomość, że kurs franka wpłynie na wysokość raty, jednak nie mieli wiedzy w jaki sposób bank będzie przeliczał kurs franka i przez to wysokość raty. Nie mieli również możliwości negocjować postanowień umowy, jedynie mogli ją w pełni przyjąć lub też odrzucić. Pracownik banku zapewniał, iż była to umowa standardowa, że nie w niej nic specjalnego, ani żadnych kruczków. Nie zostało im także w sposób zrozumiały wytłumaczone na czym polega waloryzacja, indeksacja oraz to, jak tworzone są tabele kursowe. Ponieważ mieli świadomość, że w 2003 roku kredyt w walucie CHF stanowił powszechną praktykę, więc przy sugestii profesjonalnego doradcy w banku, że jest to kredyt najbardziej dla nich korzystny, zdecydowali się zawrzeć przedmiotową umowę (zeznania J. G. k. 205 v- 207, zeznania B. G. k. 207).

Przy podpisaniu umowy J. G. i B. G. kredytu podpisali także oświadczenie stanowiące załącznik 7 do umowy kredytu o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej dla kredytów hipotecznych. Jednocześnie kredytobiorcy przyjęli do wiadomości, iż 1) prowizja banku od kredytu walutowego, naliczana jest w walucie kredytu i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku, zgodnie z tabelą kursów walut banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku w dniu zapłaty prowizji; 2) kwota kredytu lub transza kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku) Kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku na koniec dnia spłaty (oświadczenie k. 32).

W dniu 31 października 2003 roku J. G. i B. G. złożyli wniosek o udzielenie im kredytu hipotecznego w kwocie 336 000 CHF, z oczekiwaną wypłatą w kwocie 1 000 000 złotych. Wskazali oni, iż walutą kredytu ma być CHF, okres kredytowania ma wynosić 30 lat, a spłaty dokonywane mają być w ratach równych. Celem kredytowania miał zakup domu wolnostojącego u dewelopera (wniosek o kredyt k. 95-96).

W efekcie pozytywnej decyzji kredytowej w dniu 11 grudnia 2003 roku J. G. i B. G. zawarli z Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w K. umowę kredytu hipotecznego nr. (...) - (...) (...) - (...). Celem kredytowania było finansowanie zaliczek na poczet ceny zakupu prawa własności do nieruchomości stanowiącej działkę nr ew.(...) zabudowaną domem wolnostojącym wraz z udziałem wynoszącym 1/17 części we współwłasności działki nr (...) (stanowiącej drogę dojazdową do działki nr (...)) położonych w W. przy ulicy (...) od inwestora budowlanego (...) sp. z o.o. oraz wykończenie domu. Kwotę kredytu określono na 349 969 CHF i miał on być denominowany w CHF. W umowie nie było dokładnego oznaczenia kwoty wypłaconej w złotych polskich. Okres kredytowania strony ustaliły na okres 360 miesięcy, licząc od dnia wypłaty pierwszej transzy kredytu, w tym okres wykorzystania kredytu wynosił 12 miesięcy, a okres spłaty 346 miesięcy. W okresie wykorzystania kredytu Bank udzielał kredytobiorcom karencji w spłacie kapitału (§ 2 ust. 1-4 umowy).

Sposobem zabezpieczenia spłaty kredytu była hipoteka zwykła w wysokości 349 969 CHF i hipoteka kaucyjna do wysokości kwoty 175 000 CHF, ustanowiona na rzecz banku na finansowanej nieruchomości, a także cesja praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i zdarzeń losowych oraz praw z polisy na życie (§ 7 ust. 1 umowy). W okresie karencji w spłacie kapitału kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty bieżących odsetek (§ 8 umowy). Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu sporządzenia umowy miało przy wynosić 2,34167%. Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6 – miesięcznych i marży w wysokości 2,00% stała w całym okresie kredytowania.(§ 4 ust. 1 i 2 umowy). W całym okresie kredytowania odsetki naliczane miały być od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach określonych w Harmonogramie spłat. Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w Harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy. W okresie spłaty kredyt miał być spłacany w równych ratach miesięcznych, obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitał wzrastał.

(§ 9 ust. 1, 4 oraz 6 i 8 umowy).

Na mocy aneksu z dnia 4 lutego 2005 roku zmieniającego postanowienia umowy, zgodnie z nowym brzmieniem § 2 ust 3 i 4 umowy kredyt został udzielony okres 362 miesięcy, licząc od dnia jego pierwszej transzy, z ostatecznym terminem spłaty w dniu 10 lutego 2034 roku. Okres wykorzystania kredytu wynosił 14 miesięcy a okres spłaty 346 miesięcy (aneks k. 33-34).

Na mocy aneksu z dnia 26 marca 2006 roku zmianie uległa treść art. § 4 ust. 2 i zgodnie z nowym brzmieniem oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowiło sumę stawki LIBOR dla CHF dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 0,9%, która począwszy od 28 marca 2006 roku będzie stała w całym okresie kredytowania. Dodano także do § 4 ust. 9 zgodnie, z którym w trakcie trwania umowy oprocentowanie kredytu nie będzie przekraczać wysokości odsetek maksymalnych określonych w kc. Jeśli wysokość odsetek przekroczy wysokość odsetek maksymalnych określonych w kc, wówczas kredytobiorca zobowiązany miał być do zapłaty odsetek maksymalnych (aneks k. 35-36).

Zgodnie z Załącznikiem nr 7 do umowy kredytu (będącym integralną częścią umowy) prowizja banku od kredytu walutowego, była naliczana i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku, w dniu zapłaty prowizji (ust. 2 pkt 1). Kwota kredytu lub transza kredytu wypłacana była w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku, w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu (ust 2 pkt 2). Kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku na koniec dnia spłaty (ust. 2 pkt 4).

Z kolei w ust. 1 ww. załącznika zostało zawarte oświadczenie, iż w związku zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorcy znane są oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka (k. 32) W umowie (ani załącznikach do umowy, będących ich integralną częścią) nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego (umowa kredytu z załącznikami k. 27-32).

Wypłata kredytu w nastąpiła w transzach w następujący sposób: w dniu 18 grudnia 2003 roku w wysokości 51 469, 19 CHF, co stanowiło 152 626,74 PLN – z czego kwota 2 624,77 CHF tytułem prowizji, kwota 48 140,98 CHF co stanowiło 142 757,26 PLN – przelew środków zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy; kwota 703,44 CHF co stanowiło 2 124,18 PLN- tytułem spłaty składki Hestii ; w dniu 27 lutego 2004 roku w wysokości 32 115,07 CHF, co stanowiło 98 487,29 PLN; w dniu 29 marca 2004 roku w wysokości 32 669,80 CHF, co stanowiło 98 411,24 PLN; w dniu 23 kwietnia 2004 roku w wysokości 5 337,25 CHF, co stanowiło 16 000 zł; w dniu 27 kwietnia 2004 roku 7 689,78 CHF, co stanowiło 23 400 PLN; w dniu 26 maja 2004 roku w wysokości 22 406,24 CHF, co stanowiło 67 332,99 CHF; w dniu 14 czerwca 2004 roku w wysokości 31 846,96 CHF, co stanowiło 67 332,99 PLN; w dniu 9 lipca 2004 roku w wysokości 2 046,59 CHF, co stanowiło 5 999,99 PLN; w dniu 30 lipca 2004 roku w wysokości 38 954,60 CHF co stanowiło 110 062,33 PLN; w dniu 8 września 2004 roku w wysokości 14 139,77 CHF, co stanowiło 40 000 PLN; w dniu 22 września 2004 roku w wysokości 15 959,91 CHF, co stanowiło 44 185,01 PLN; w dniu 8 października 2004 roku w wysokości 15 496,80 CHF, co stanowiło 42 751,02 PLN; w dniu 21 października 2004 roku w wysokości 14 427,93 CHF, co stanowiło 39 999,99 PLN; w dniu 28 grudnia 2004 roku w wysokości 17 341,04 CHF co stanowiło 45 000 PLN; w dniu 21 stycznia 2005 roku w wysokości 26 735,93 CHF, co stanowiło 70 000,01 PLN; w dniu 14 lutego 2005 roku w wysokości 21 332,14 CHF, co stanowiło 54 539,88 PLN (okoliczność bezsporna). Zarówno spłaty dokonywane przez kredytobiorców, jak i saldo kredytu, było przeliczane na franka szwajcarskiego w oparciu o kursy określane dowolnie przez bank.

Następnie J. G. i B. G. spłacali regularnie raty kredytu zgodnie z harmonogramem kredytowym przedstawianym przez bank. Uiszczając regularnie raty przez kilkanaście lat uiszcili na rzecz banku w okresie od dnia 19 stycznia 2004 roku do dnia 18 lutego 2021 roku łącznie kwotę 817 641,84 złotych. Mimo tego saldo kapitału kredytu do spłaty jest określane przez bank na kwotę ok. 730 000 złotych (zeznania J. G. k. 205 v- 207, zeznania B. G. k. 207, zaświadczenie banku k. 37- 44).

J. G. obecnie wykonuje zawód dyrektora w firmie telekomunikacyjnej, a w okresie podpisania umowy był zatrudniona na umowę o pracę na czas nieokreślony w (...) S.A. na stanowisku dyrektora finansowego ds. fuzji i przejęć. Z kolei B. G. z zawodu logopeda, w dacie podpisania umowy nie wykonywała pracy zawodowej. W dacie podpisania umowy nie prowadzili oni działalności gospodarczej (zeznania J. G. k. 205 v- 207, zeznania B. G. k. 207, wnioski o kredyt k. 95-96, informacja o zatrudnieniu k. 114).

Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w K. (okoliczność bezsporna).

* * * * *

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Warto także podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym niepoświadczone kserokopie dokumentów mają moc dowodową (takie stanowisko zajął w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 1537/19). Kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) wprawdzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243¹ kpc, ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom - od dnia 8 września 2016 roku jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 kpc, będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 kpc in fine).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów, które w pełni korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. Zrelacjonowali oni przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu.. Wynika z nich jednoznacznie, iż nie negocjowali oni postanowień umowy i pozostawali w przekonaniu, że bank oferuje im bezpieczny produkt finansowy. W dacie składania wniosku powódowie nie prowadzili działalności gospodarczej. Kupowana nieruchomość miała zaspokajać ich potrzeby mieszkaniowe. Zeznania powodów dotyczące w szczególności okoliczności związanych z zawarciem umowy o kredyt, były logiczne i spójne, a w konsekwencji nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne w całości (zeznania J. G. k. 205 v- 207, zeznania B. G. k. 207)

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 kpc.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc, Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miał służyć ten wniosek dowodowy, są zupełnie irrelevantne dla wyniku postępowania. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385¹ § 1 kc – art. 385³ kc.

Pamiętać przy tym trzeba, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez

pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym.

Ponadto opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, gdyż ze strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, zaś zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (postanowienie k. 216v).

Sąd w trybie art. 228 § 2 kpc zwrócił uwagę stronom na znane sobie z urzędu okoliczności dotyczące negatywnych skutków zawierania umów powiązanych z kursem CHF dla konsumentów, dotyczące kształtowania się kursu franka szwajcarskiego do złotego polskiego w okresie od 2000 roku do chwili obecnej oraz wykonywania kredytów waloryzowanych do walut obcych w Australii, Wielkiej Brytanii i we Włoszech w latach 80-tych i 90-tych XX wieku (postanowienie k. 21v).

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione a przedłożone przez strony dokumenty, opinie, pisemne analizy ekonomiczne i raporty, które stanowiły dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy i nie miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych.

W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznania powodów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie niemal w całości z uwagi na fakt, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...) - (...) zawarta w dniu 11 grudnia 2003 roku pomiędzy powodami a Bankiem (...) spółką akcyjną z siedzibą w K. - jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, zasadami współżycia społecznego oraz art. 69 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe. Ponadto umowa zawiera szereg postanowień abuzywnych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi, co także skutkuje nieważnością ww. umowy. Z uwagi na uwzględnienie żądań głównych Sąd nie odnosił się do żądań ewentualnych.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia w dniu 11 grudnia 2003 roku umowy nr (...) o kredyt budowlano-hipoteczny, jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powodom kredytu. Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy ww. umowa jest nieważna, a tym samym czy zachodzą przesłanki zasądzenia na rzecz powodów kwoty 817 641,84 złotych uiszczonej przez nich na rzecz pozwanego w toku realizacji ww. umowy.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Definicję kredytu zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2021 roku, poz. 2439 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do

dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotą środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazać też należy, że w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, **powinna ściśle określać umowa kredytu**. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Należy przyjąć, że ***kredyt indeksowany*** kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty).

Z kolei ***kredyt denominowany*** to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Cieplą: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Zagadnienie interesu prawnego powodów

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego z powodu nieważności ww. umowy kredytu, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada w ogóle ***interes prawny*** w jego formułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu

usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powód nie może domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powodów w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez nich kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, Legalis nr 2563124).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powodowie mają niewątpliwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Powodowie zgłaszali wątpliwości rzutujące na możliwość wykonania umowy. Wskazywali na nieważność, wynikającą z niedozwolonego charakteru denominacji. Ponadto jeżeli powodowie złożyliby wyłącznie pozew o zapłatę na jego rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli powodowie zażądaliby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy.

Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 kpc), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 kpc). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 roku, II USKP 20/21, LEX nr 3119575).

Dodatkowo należy wskazać, iż za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na ww. nieruchomości. Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzeniu w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21, Legalis nr 2606040). W świetle ww. okoliczności nie ulegało żadnej wątpliwości Sądu, iż powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.

Nieważność czynności prawnej – rozważania ogólne

Stosownie do art. 353 § 1 kc zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Stosownie do art. 353¹ kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny

według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest zatem złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to **sprzeczne z naturą umowy**.

Należy także wskazać, że zgodnie z treścią art. 58 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Artykuł 353¹ kc należy do kategorii przepisów iuris cogentis, a więc naruszenie któregokolwiek z wymienionych w tym przepisie kryteriów swobody kontraktowej uruchamia **sankcję nieważności** (Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. K. Pietrzykowskiego, wyd. 10, Warszawa 2020, Legalis, Nb. 1, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2021 roku, I NSNc 43/20, LEX nr 3220223).

Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez **czynność prawną mającą na celu obejście ustawy** należy natomiast rozumieć czynność wprowadzającą nieobjętą zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe. Funkcja art. 58 kc polega bowiem na tym, aby zapobiegać powstawaniu stosunków prawnych przez system prawny zakazanych (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 23 lutego 2006 roku, II CSK 101/05, Legalis nr 177873).

Należy także wskazać, iż o nieważności czynności prawnej decyduje jej treść lub cel. Przepis art. 58 kc dotyczy tylko zgodności z ustawą i zasadami współżycia społecznego treści oraz celu czynności prawnej. Powyższe przesądza o tym, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sadu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym. O ważności umowy orzeka się bowiem oceniając jej treść i cel z daty zawarcia umowy, a nie sposób jej faktycznego wykonania.

Sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego

Jednym z czynników odgrywających istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako okrężną drogą dąży do nadzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44).

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 11 grudnia 2003 roku umowę (wraz z załącznikami) nr (...) - (...) o kredyt hipoteczny pojawiły postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

1. § 2 ust. 1 w którym brak dokładnego oznaczenia kwoty kredytu wypłaconego w złotych,
2. ust. 2 pkt 1 Załącznika nr 7 do umowy kredytu zgodnie z którym prowizja banku od kredytu walutowego, była naliczana i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku, w dniu zapłaty prowizji;
3. ust. 2 pkt 2 załącznika nr 7 do umowy kredytu zgodnie z którym kwota kredytu lub transza kredytu wypłacana była w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku, w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu;
4. ust. 2 pkt 4 załącznika nr 7 do umowy kredytu zgodnie z którym kwota spłaty podlegała przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku na koniec dnia spłaty.

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. **Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając bliżej kryteriów ustalania ich wysokości.**

W ocenie Sądu w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (**rat kredytowych**). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż **określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron** (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwe **sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ kc**, jest więc narusza ustawę i skutkuje nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc.

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy **za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków.** Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze

jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak nadzwyczaj trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie **treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu**. Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powódka na podstawie tych postanowień nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powódka nie została poinformowana w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie wzrosnąć. Nie przedstawiono jej symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego. Należy zaakcentować, że **wysokość spreadów, mających poza kursem z rynku forex kluczowy wpływ na wysokość kursów walut w tabeli – określał dowodnie pozwany**.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, **przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy** (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20, Legalis nr 2632867). **Analizowana w niniejszej sprawie umowa w żadnym wypadku nie dawała powodom takich możliwości**.

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczano najpierw ze złotych na franki szwajcarskie, po kursie wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę w CHF na złotówki po kursach ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy wyraźnie zaakcentować, iż umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Wbrew sugestiom pozwanego z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa z załącznikami i Regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności skutkują nieważnością przedmiotowej umowy z uwagi na jej sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego.

Sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powodów o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. Świadczyć o tym miało m. in. podpisanie stosownych oświadczeń przez powodów, jak też samej umowy.

W ocenie Sądu ***powodowie nie byli jednak nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka***. Z pewnością nie może o tym świadczyć oświadczenie przedstawione powodom do podpisu w pkt. 1 załącznika nr 7 do umowy kredytowej, bez podpisania którego nie otrzymaliby kredytu (k. 32). Poza tym i tak nie odnosiło się do obecnego kursu franka szwajcarskiego – nie wskazano w nim żadnego maksymalnego poziomu franka szwajcarskiego. O trafności ww. stanowiska Sądu przemawia w sposób jednoznaczny treść postanowienia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 6 grudnia 2021 roku (sygn. C-670/20, Legalis nr 2642941) zgodnie z którym ***okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia umowy kredytowej w walucie obcej nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości***. Co istotne – konstrukcja umowy jest taka, że w przypadku wzrostu kursu franka to saldo mogło rosnąć nadal – teoretycznie w nieskończoność. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń.

Warto zauważyć, iż w przypadku dalszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w tabelach tworzonych dowolnie przez pozwanego, saldo to nadal by rosło – teoretycznie bez żadnych ograniczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej nie skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne – sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powodów na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powodów również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym transakcje FX SPOT. ***Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć***. Pozwany nie zaproponował natomiast powodom żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym, np. ubezpieczenia ryzyka kursowego, mechanizmu stop loss czy maksymalnego kursu przeliczenia waluty. Powodowie nie mieli również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z zasadami współżycia społecznego było narażenie powodów na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono ich faktycznie ***o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego***. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjację franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkadziesiąt lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów (okoliczność powszechnie znana). Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiał też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodom. Przeciwnie – zapewniano ich jeszcze, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyekspozowano więc rzekome zyski dla powodów wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, ***przedstawiając im jedynie fragment bardzo złożonego***

stosunku prawnego . Skupiono się jedynie na niskiej ówczesznie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść powodów.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu denominowanego do CHF przez pracownika banku był skierowany na przekonanie powodów, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. Jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający im projekt dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współzycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez powodów podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem ww. kredytu. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Wszystkie ww. okoliczności świadczą o tym, iż ww. umowa kredytu jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, gdyż narusza zasadę uczciwego obrotu oraz lojalności wobec kontrahenta. Powyższa okoliczność także skutkuje jej nieważnością z mocy art. 58 § 2 kc.

Sprzeczność z art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego

Stosownie do przywołanego wyżej art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna zawierać m. in. dokładne określenie kwoty (wysokości) wypłacanego kredytu. Elementu tego nie zawiera umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie. W szczególności kwota faktycznie wypłacona powodce w złotych polskich w żaden sposób nie może zostać ustalona na podstawie tej umowy czy też stanowiącego jej element regulaminu. O tym, w jakiej walucie jest kredyt, ***decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił środki pieniężne***, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 roku, V ACa 503/18, Legalis nr 1978439). W niniejszej sprawie kredyt był udzielony na zakup nieruchomości położonej w Polsce i wypłacony w polskiej walucie. Umowa została zawarta w Polsce między polskimi rezydentami. Nie ulega żadnej wątpliwości Sądu, że ww. umowa kredytu miała charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało jedynie charakter klauzuli waloryzacyjnej. W tej sytuacji w umowie kredytu powinna być dokładnie wskazana jego kwota w złotych polskich. Tymczasem brak tego rozwiązania w przedmiotowej umowie. Powyższa okoliczność także świadczy o sprzeczności umowy z prawem, tj. art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego, co z mocy art. 58 § 1 kc także przesądza o jej nieważności.

Sprzeczność z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego

Stosownie do przywołanego wyżej art. 69 ust. 1 Prawa bankowego na podstawie umowy kredytu kredytobiorca zobowiązuje się m. in. do ***zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu*** wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu umowa kredytu wiążąca strony jest sprzeczna w tym przepisie gdyż prowadzi do sytuacji, że powodowie musieli spłacić kwotę o wiele wyższą niż wykorzystany kredyt z odsetkami i prowizją. Kwota kapitału kredytu do spłaty była bowiem ustalana przez pozwanego. W efekcie pozwany otrzymuje świadczenie o wiele wyższe niż suma kapitału, odsetek i prowizji, podczas gdy do takiego dodatkowego wynagrodzenia nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa.

Przepisy Prawa bankowego nie dają bankowi prawa do konstruowania umów kredytu w taki sposób, by uzyskiwać jeszcze dodatkowe wynagrodzenie ponad odsetkami i prowizją. Tymczasem umowa będąca przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie de facto wprowadzała taki mechanizm skutkujący tym, że **kwota kapitału do spłaty wyrażona w złotych polskich okazała się o wiele wyższa niż kwota udzielonego kredytu**. Powodowie otrzymali bowiem kredyt w wysokości 349 969 CHF, co stanowiło równowartość 1 004 878,77 złotych, uiszcili na rzecz pozwanego do dnia 18 lutego 2021 roku kwotę 817 641,84 złotych. Mimo tego obecnie saldo kredytu określane przez bank to nadal równowartość około 730 000 złotych, przy czym jeżeli kurs franka wzrośnie – to saldo to może nadal rosnąć. **W walucie polskiej nie widać więc znacznego postępu w spłacie kapitału**. Tak rażąco wadliwa umowa nie może pozostać w obrocie prawnym.

Zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień umownych

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń, przemawiających samoistnie za zasadnością powództwa o ustalenie nieważności ww. umowy kredytu z mocy prawa, na wypadek braku podzielenia tych argumentów i tak zachodziłyby przesłanki ustalenia nieważności ww. umowy z powodu abuzywności szeregu jej postanowień. Dlatego Sąd dodatkowo odniósł się do argumentów strony powodowej w przedmiocie abuzywności klauzul umownych tj. § 2 ust. 1, ust. 2 pkt. 1, ust. 2 pkt 2 ust. 2 pkt 4 Załącznika nr 7 do umowy kredytowej. Żądanie uznania postanowienia wzorca umowy za niewiążące konsumenta nie jest bowiem tożsame ani nie zawiera się w żądaniu ustalenia nieważności umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2020 roku, III CZP 87/19, OSNC 2021 nr 2, poz. 11).

Z art. 385¹ § 1 kc wynika, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z umowy zależy od spełnienia następujących przesłanek: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta, nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia. Dla stwierdzenia abuzywności określonej klauzuli wszystkie powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie.

Przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwanego) z konsumentami (powodami). Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego.

Z zeznań powodów oraz wniosku o udzielenie kredytu wynikało, iż w dacie zawarcia umowy **nie prowadzili działalności gospodarczej**, a środki z kredytu miały posłużyć na sfinansowanie zakupu nieruchomości, która miała służyć ich potrzebom mieszkaniowym. Dlatego **niewątpliwie posiadali więc oni wtedy status konsumenta**. Na ewentualnie przeciwną okoliczność pozwany nie przedstawił żadnych dowodów.

Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej **bezpośrednio** z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Funkcjonalna definicja konsumenta przyjmuje jako punkt wyjścia pełnią w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22¹ kc zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca (T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP 2012 wyd. II. Lex).

Kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta **jest kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową**. Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 roku, IV CSK

122/07, OSNC - Zb. dodatkowy 2008 nr C, poz. 74, str. 73). Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia tej osoby przymiotu konsumenta.

Działalność gospodarcza przedsiębiorcy przejawia się m.in. w nawiązywaniu przez niego z określonymi podmiotami typowych ze względu na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą stosunków prawnych. Jednak obok typowych umów przedsiębiorca zawiera również szereg umów, które nie są umowami typowymi, a w stosunku do prowadzonej działalności gospodarczej mają jedynie charakter pomocniczy. Punkt wyjścia do oceny, czy dana czynność ma charakter czynności powiązanej z prowadzoną działalnością gospodarczą lub zawodową, tylko bezpośrednio czy też pośrednio powinno stanowić to, czy czynność ta jest związana z utrzymaniem egzystencji samego podmiotu będącego przedsiębiorcą i zachowaniem prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa.

Wobec tego Sąd przyjął, że powodowie przystępując do przedmiotowej umowy, działali bez wątpienia jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385¹-385³ kc.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powodowie mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z

umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodom kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacji konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

Skutki wadliwości postanowień umownych

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna także z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności **nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron** (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować**. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo TSUE z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m. in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej 3 lutego września 2022 roku (protokół rozprawy k. 205 – 207 v). Należycie poinformowani powodowie odmówili zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Ustawa „antyspreadowa”

Pozwany w toku sprawy podnosił także, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową, zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Ze stanowiskiem tym nie można się jednak zgodzić.

Należy wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obliżował on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdzała ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Rozliczenie stron

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 kc. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi już żadnych wątpliwości zagadnienie, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Bank wypłacił powodom z tytułu przedmiotowej umowy kwotę kredytu w wysokości 349 969 CHF, co stanowiło równowartość 1 004 878,77 złotych. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w

umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając na rzecz banku w okresie od dnia 19 stycznia 2004 roku do dnia 18 lutego 2021 roku łączną kwotę 817 641,84 złotych. Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego (zaświadczenie banku k. 37-44). Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powodowie mogli domagać się zwrotu kwot wskazanych w pozwie. Z tych względów Sąd w pkt. **II** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów dochodzoną przez nich kwotę 817 641,84 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powodów od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w pkt I sentencji od dnia 3 lutego 2022 roku do dnia zapłaty. Zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji definitywnej nieważności umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia. Z tego względu, udzielona konsumentowi, „wyczerpująca” informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach) związanych z ewentualną definitywną nieważnością umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. W niniejszej sprawie nastąpiło to na rozprawie w dniu 3 lutego 2022 roku, od tej daty nastąpiła definitywna wymagalność roszczenia powodów i dlatego od tej daty należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek było bezzasadne, o czym Sąd orzekł w pkt **III** sentencji.

Należy także wskazać, iż na powyższe rozstrzygnięcie nie miał wpływu fakt, iż pozwany posiada niewątpliwie wobec powodów roszczenie o zwrot kapitału kredytu. Wynika to z tego, iż jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, **konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy** (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Brak przedawnienia roszczenia powodów

Sąd podziela stanowisko, iż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 91). Ponadto w świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899), nie doszło do przedawnienia roszczeń powodów. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powodów należy wiązać dopiero z pouczeniem dokonany przez Sąd w toku niniejszego postępowania na rozprawie w dniu 3 lutego 2022 roku (protokół rozprawy k. 205-207v). Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 kc z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 kc (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. **IV** sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc z zw. z art. 108 § 1 kpc. Pozwany przegrał sprawę w całości, zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powodów. Ich wysokość to 11 834 złotych na którą to sumę złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1 000 złotych (potwierdzenie wpłaty k. 46), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 34 złotych oraz

wynagrodzenie pełnomocnika powodów w osobie radcy prawnego w wysokości 10 800 złotych. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)